

Marzą o biwaku w lesie i śpiewaniu przy blasku ogniska

data aktualizacji: 2020.04.15 autor: Maciej Widawski



Koniec ubiegłego roku był wyjątkowo ciekawym okresem w Hufcach Związku Harcerstwa Polskiego. W tym okresie odbywały się zjazdy wyborcze, podczas których wybierano na kolejną, 4-letnią kadencję nowe władze. W Żyrardowie, po 19 latach tej społecznej pracy, z funkcji komendanta zrezygnowała Beata Marzęda-Przybysz. Na jej miejsce wybrany został, dotychczasowy zastępca - Marcin Trzmiel.



Wybór na funkcję komendanta Marcina Trzmiela nie jest dla nikogo związanego z żyrardowskim harcerstwem, jakimś szczególnym zaskoczeniem. Swoją przygodę rozpoczynał w 1987 roku, uczęszczając na zbiórki gromady zuchowej "Czerwone Krasnale", działającej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Żyrardowie. Od 1994 roku został harcerzem Koedukacyjnej Drużyny Harcerskiej "ELYTA" im. Bohaterów Westerplatte. Zwieńczeniem wielu lat pracy społecznej, był wybór jego osoby na komendanta żyrardowskiego hufca.

Wybór na komendanta to dla mnie wielkie wyróżnienie oraz duży zaszczyt - mówi Trzmiel. Mam nadzieję, że sobie poradzę z tym zadaniem, tym bardziej że przez długi okres czasu mogłem podpatrywać pracę Beaty Marzędy-Przybysz, która miała duży wpływ na rozwój mojej drogi

instruktorskiej. Trzeba pamiętać, że harcerstwo to zawsze jest gra zespołowa Dlatego też, bardzo dużą rolę w moim życiu odegrały obozy spędzone z Chorągwią Mazowiecką, a także z okolicznymi hufcami z Jaktorowa, Mszczonowa i Sochaczewa.

Głównym zadaniem jakie postawił przed sobą nowy komendant to powrót drużyn i gromad zuchowych do szkół. W ten sposób będzie chciał zwiększyć współpracę z placówkami oświatowymi oraz pozyskiwać nowych członków. Bardzo liczy, że właśnie taką metodą uda mu się zwiększyć liczebność drużyn w Żyrardowie.

Bardzo stawiam na pracę z dziećmi – komentuje komendant. Pracujemy obecnie nad przygotowaniem dla nich bogatej oferty. Chcemy zachęcić ich do współpracy, pokazać że można robić coś więcej niż grać na komputerze i siedzieć w domu. Jeżeli sytuacja ulegnie poprawie, to może uda nam się przygotować także ciekawą ofertę obozową.

Niestety w związku z panującą pandemią koronawirusa i żyrardowski hufiec musiał mocno zmienić swoje wiosenne plany. Obecnie obowiązuje zakaz zbiórek harcerskich. Zuchy rozpoczęły już akcję w internecie, dotyczącą profilaktyki mycia rąk. Publikowane są zdjęcia oraz nagrywane są filmiki. To jednak nie wszystko. Za chwilę ruszy także akcja szycia maseczek.

Cały czas poszukujemy chętnych rodziców do nawiązania z nami współpracy w zakresie szycia maseczek – mówi Marcin Trzmiel. Staramy się także zająć czymś najmłodszych. Instruktorzy i harcerze, czytają im w sieci bajki, a najstarsi harcerze z naszego hufca pomagają seniorom przy zakupach. Osobą która koordynuje działania poświęcone seniorom jest Mikołaj Soboń. Zachęcamy wszystkie osoby potrzebujące pomocy do kontaktu z nami.

Jak widać, na brak zajęć harcerska rodzina nie może narzekać. Jednak już teraz myślą o wyjściu we własnym gronie do lasu i spotkaniu w harcerskim kręgu przy blasku ogniska.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35304-marza-o-biwaku-w-lesie-i-spiewaniu-przy-blasku-ogniska>